

Brańska, Eugenia

Andrzej Stanisław Załuski a reforma Uniwersytetu Krakowskiego i innych wyższych uczelni w Polsce Wettinów

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 28/1, 177-200

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Z CYKLU: MATERIAŁY DO DZIEJÓW NAUKI I TECHNIKI

Eugenia Brańska
(Warszawa)

ANDRZEJ STANISŁAW ZAŁUSKI A REFORMA UNIWERSYTETU KRAKOWSKIEGO I INNYCH WYŻSZYCH UCZELNI W POLSCE WETTINÓW. PRZYCZYNNKI ŹRÓDŁOWE *

1. WPROWADZENIE

Choć Andrzej Stanisław Załuski — w latach 1723—1758 kolejno biskup płocki, łucki, chełmiński, krakowski i równocześnie w latach 1735—1746 — kanclerz wielki koronny — należy do najwybitniejszych postaci w Polsce czasów saskich, do czasów obecnych nie doczekał się jednak krytyczne opracowania monograficznego. Wiadomości o nim — to większe lub mniejsze wypowiedzi, dotyczące jego działalności duszpasterskiej, politycznej, na polu nauki, kultury i oświaty, rozproszone w różnych materiałach źródłowych i w różnych publikacjach — poświęconych czasom saskim i ludziom tych czasów. Nie ulega wątpliwości fakt, że jego szeroka i wszechstronna działalność jest za mało znana i że nie jest dotąd należycie oceniona. Wiele jego poglądów, projektów i czynów przypisywano jeśli nie całkowicie — to przynajmniej w dużym stopniu — innym, zmniejszając tym samym zasługi A. S. Załuskiego. Przyczyną tego stanu rzeczy jest brak podstawowej bazy źródłowej, jaką dla poznania życia i działalności A. S. Załuskiego jaką stanowiła obszer-

* Autorka przygotowała w latach 1933—1937 pracę doktorską pt. *Andrzej Stanisław Załuski, kanclerz wielki koronny*, do której wykorzystwała wiele materiałów źródłowych, między innymi rękopis Biblioteki Narodowej; archiwalia te zniszczone zostały w czasie drugiej wojny światowej. Rozprawa doktorska E. Brańskiej wraz z odpisami źródeł, zestawień itp. — przechowywana w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego — uległa również zniszczeniu w okresie okupacji hitlerowskiej. Zachowane fragmenty notatek z tą rozprawą związane, pozwalające na ustalenie sygnatur wielu nie istniejących już rękopisów, Autorka być może przekaze do Biblioteki Narodowej (przyp. Red.).

na i bogata w treść jego korespondencja, przechowywana w przedwojennej Bibliotece Narodowej w Warszawie, gdzie uległa zniszczeniu w okresie drugiej wojny światowej. Na szczęście część tej korespondencji — bądź w postaci oryginalnej, bądź w postaci brulionów czy kopii oraz część innych papierów z osobą jego związanych — zachowała się w archiwach i w rękopiśmiennych zbiorach innych bibliotek naukowych, choć nie zawsze pod informującymi o tym wyraźnie tytułami. Na niektóre więc materiały źródłowe trafia się przypadkowo. A tymczasem właśnie one uzupełniają dawniejszą wiedzę o znanych faktach, wydarzeniach i ludziach lub je prostują, a czasem i całkowicie zmieniają **.

Problemami żywo interesującymi A. S. Załuskiego były sprawy nauki, kultury i oświaty. Działalność jego na tym polu jest częściowo tylko zbadana. Najbardziej znany jest Andrzej Stanisław jako inicjator i założyciel (wraz z bratem Józefem, referendarzem koronnym) pierwszej w Polsce biblioteki publicznej. Przez powołanie do życia tej instytucji, mającej spełniać rolę ośrodka życia naukowego w Polsce i poprzez żywe zaangażowanie się w jej sprawy dał się poznać jako człowiek głęboko wykształcony, o szerokich horyzontach, zwolennik nowych postępowych prądów filozoficznych, szerzących się w Europie połowy XVIII w. Dał się również poznać jako propagator w Polsce czasów saskich najnowszych osiągnięć i zdobyczy naukowych, zwłaszcza w zakresie nauk matematyczno-fizycznych.

Mniej znana jest działalność A. S. Załuskiego na polu oświaty, a zwłaszcza w szkolnictwie wyższym. Zainteresowania jego koncentrowały się tu głównie na reformie studiów uniwersyteckich w Polsce. Nowe, nieznane dawniej materiały źródłowe, chociaż nie pozwalają jeszcze na pełną ocenę jego działalności — prowadzonej nad reformą szkolnictwa wyższego — dostarczają jednak ciekawych przyczynków, które z kolei pozwolą na pogłębienie badań w tym zakresie ¹.

** Wykaz ważniejszych skrótów: AGAD — Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie; BN — Biblioteka Narodowa w Warszawie; Bibl. Czart. — Biblioteka Czartoryskich; K.K. — Księga Kanclerska; Zb. Pop. — Zbiór Popielów; kop. — kopia; oryg. — oryginał; min. — minuta; b.d. — bez daty.

¹ B. Suchodolski: *Nauka polska w okresie Oświecenia*. Warszawa 1953; H. Lemke: *Die Brüder Zaluski und Ihre Beziehungen zu Gelehrten in Deutschland und Danzig*. Berlin 1958; P. Bańkowski: *Biblioteka publiczna Zaluskich i jej twórcy*. Warszawa 1959; M. Łodyński: *Biblioteka Rzplitej — Zaluskich zwana na tle ówczesnych bibliotek zagranicznych*. W: *Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie*. Warszawa 1961; B. Kupść: *Korespondencja Zaluskich jako źródło historyczne do dziejów kultury polskiej wieku Oświecenia*. „Roczniki Biblioteczne” 1961, s. 232—251; Tenże: *Z dziejów fundacji Biblioteki Zaluskich*. „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1965, s. 258—293; I. Stasiewicz-Jasiukowa: *Poglądy na naukę w Polsce okresu Oświecenia na tle ogólnoeuropejskim*. Wrocław 1967; *Korespondencja Józefa Andrzeja Zaluskiego, 1724—1736*. Oprac. B. Kupść i K. Muszyńska. Wrocław 1967; K. Opałek: *Oświecenie*. W: *Historia nauki polskiej*. T. 2. Warszawa 1970, s. 231—471; M. Klimowicz. *Oświecenie*. Warszawa

W niniejszym artykule poruszone będą takie sprawy, jak: reforma Akademii Krakowskiej, Akademii Chełmińskiej, Akademii Zamojskiej i zagadnienie studiów zagranicznych młodzieży polskiej w aspekcie stosunku do tych spraw A. S. Załuskiego. Analiza dotyczyć będzie przy tym działalności A. S. Załuskiego w tym zakresie jedynie w czasach jego kanclerstwa i to poczynając od roku 1740 (pierwsze kroki nad reformą studiów uniwersyteckich), kończąc zaś na roku 1746 (zrezygnowanie z urzędu kanclerskiego i objęcie stanowiska biskupa krakowskiego po śmierci kardynała Jana Aleksandra Lipskiego).

2. AKADEMIA KRAKOWSKA

Ogólnie znany jest fakt, że uczelnia ta znajdowała się od połowy wieku XVII w stanie upadku. Tymczasem w niektórych niemieckich ośrodkach uniwersyteckich rozwijały się już nowe — postępowe na owe czasy — teorie filozoficzne, wykładane i upowszechniane przez niemieckich filozofów, wśród których w pierwszej połowie XVIII w. na plan pierwszy wysunął się Christian Wolff, filozof i profesor matematyki na uniwersytecie w Halle.

Nowe poglądy filozofów niemieckich przedostawały się do innych krajów. Dotarły również do Drezna, gdzie znalazły wielu zwolenników wśród elity umysłowej z otoczenia królewskiego, do której należał m.in. Andrzej Stanisław Załuski — kanclerz wielki koronny i ówczesny biskup chełmiński. W tych właśnie kręgach rozpoczął się ruch umysłowy, zmierzający do poprawy sytuacji w dziedzinie nauki i oświaty w Polsce; pomocą miała tu być „*philosophia recentiorum*”, między innymi — wolfianizm. Szczególną uwagę zwrócono na najstarszy polski uniwersytet, który w tym właśnie okresie znany był nie tylko z niskiego poziomu przedmiotów nauczania, ale również z gorszących kłótni między profesorami tej uczelni. Zaczęto więc dążyć do przeprowadzenia koniecznej reformy Akademii Krakowskiej. O próbach reformy Akademii Krakowskiej — podejmowanych w latach czterdziestych XVIII w. — pisali różni autorzy, a więcej uwagi poświęcali tej sprawie: Henryk Barycz, Mirosława Chamcówna, Emanuel Rostworowski i Wacław Tokarz w pracach poświęconych dziejom Uniwersytetu Krakowskiego w okresie reformy kołłątajowskiej i działalności Komisji Edukacji Naro-

1975; B. Bieńkowska, T. Bieńkowski: *Kierunki recepcji nowożytnej myśli naukowej w szkołach polskich (1660—1773). Część II — Humanistyka*. Warszawa 1976; E. Brańska: *Przyczynki do dziejów Biblioteki Załuskich w Warszawie i jej założycieli*. W: *Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi. Szkice i materiały*. Zesz. 5. Warszawa 1981, s. 73—97; J. Kozłowski: *Rola Biblioteki Załuskich w życiu umysłowym Rzplitej wczesnego Oświecenia* [praca doktorska]. Maszynopis w Bibliotece Narodowej, Akc. 11567a, b.

dowej². Pierwszym krokiem w kierunku przeprowadzenia zamierzonej reformy miała być gruntowna wizytacja Uniwersytetu Krakowskiego, zainicjowana przez kardynała J. A. Lipskiego, ówczesnego biskupa krakowskiego i kanclerza tej uczelni. Na przeprowadzenie wizytacji wyrazili zgodę papież Benedykt XIV, kierując do Akademii Krakowskiej odpowiednią bullę³, jak i August III, król polski. Pismo w powyższej sprawie pt. *Consensus visitandi Academiam Cracoviensem* wysłane zostało z polskiej kancelarii królewskiej w Dreźnie z datą „[pierwsze dni] I 1741”⁴ do Akademii Krakowskiej i do kardynała Lipskiego. W piśmie królewskim czytamy: „Augustus Tertius... Universis et singulis, clericis, laicis et scholaribus, cujuscunque ordinis, conditionis et status existant et signanter rectoribus Universitatis Cracoviensis, doctoribus, magistris, graduatis, baccalauriis, studentibus, scriptoribus, stationariis et bedellis ac eorum familiaribus quibuscunque fideliter Nobis dilectis, gratiam Nostram Regiam. Inter summas et multiplices curas quas pro conservando et augendo bono Regni Nostri ardentem accipimus, non postremum cerie [certe] arbitramur convertere oculos ut in academiis et gimnasiis publicae utilitatis causa constitutis studia literarum aliarumque artium vigeant et florescant, ac debitus ordo, qui est anima rei teneatur. Cum itaque Universitas Cracovie[nsis] illa sit praecipua Mater, quae viros doctos et prudentes pariat ex quorum actibus virtuosis stabilitas Reipublicae salubribus proficit insipientis multum interest animadvertere, ne circa vetustatem suam tale quid vel per discordias facultatum, vel alio modo admiserit, quod juribus et privilegiis a Serenissimis praedecessoribus Nostris Regibus Poloniae benigne eidem Universitati concessis repugnaret, studia necessaria debilitaret, ac penitus extingueret, famamque ejus a saeculis memorabilem et celebrem minueret, ac deinceps admonitione et correctione egeret. Proinde exemplis Serenissimorum praedecessorum Nostrorum Regum Poloniae innixi, ad mentem privilegiorum, statutorum et constituionum Regni Nostri annorum 1562, 1653 et 1658 infrascriptorum ratione sancitarum ordinandum et

² W. Tokarz: *Komisja Edukacyjna i Uniwersytet Jagielloński*. Warszawa 1924; M. Chamcówna: *Uniwersytet Jagielloński w dobie Komisji Edukacji Narodowej. Szkoła Główna w okresie wizyty i rektoratu Hugona Kołłątaja (1777—1786)*. Wrocław 1957; E. Rostworowski: *Czasy saskie (1702—1764)*. W: *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364—1764*. Red. K. Lepszy. T. 1. Kraków 1964, s. 353—424; H. Barycz: *Sześć wieków Uniwersytetu Jagiellońskiego i jego związków z Ziemią Zachodnimi i Północnymi (1364—1964)*. Warszawa 1964.

³ Wiadomość o tym znajduje się w liście K. Pałaszowskiego do A. S. Załuskiego z 27 VIII 1741 — BN 3222, t. 2, k. 51—52.

⁴ *Consensus visitandi Academiam Cracoviensem*, [Drezno], I 1741 — AGAD: *Metryka Koronna, Księga Kanclerska* (dalej: AGAD: K.K.) 4, s. 1—4 (czystopis). Brulion tego dokumentu znajduje się w Bibl. Czart. 791, k. 18 i k. 228—229. Dwa ostatnie wiersze zacytowanego dokumentu, zaczynające się od słów „praesentes manu” do słów „August Rex” dopisano z brulionu znajdującego się w Bibl. Czart.

consentiendum esse duximus, uti quidem ordinamus et consentimus, quatenus Illustrimus et Reverendissimus in Christo Pater Dominus Joannes Alexander miseratione divina Sive Ræ Ecclesie presbyter cardinalis Lipski, episcopus cracoviensis, dux Severiae, amicus Noster charissimus et honorandus ejusdem Universitatis cancellarius tempore bene viso condescendat, visitationem praedictae Universitatis inchoet, et suo cursu ad mentem decreti S. Consilii Tridentini sess. XII, capitulum VIII de reformatione contineat et exerceat, super juribus praefatae Universitatis, statutis et laudabilibus consuetudinibus, utrum ea omnia servantur, quae ex foundatione jure, consuetudine servari debent, ac moribus personarum ejusdem Universitatis inquirat, super reliquisque circumstantiis facti et juris, ac aliis quomodocunque necessariis et opportunis serio et diligenter investiget, de via ad rectam viam et ordinem bonum reduci curet et faciat, circa studia et bonum regimen in facultatibus omni meliori modo provideat, constitutiones et leges, si hae deficiunt, aut aliquo casu deperditae sunt quibus possit regi eadem Universitas statuatur et ordinet, caeteraque in praemissis et circa ea quomodolibet necessaria et opportuna, auctoritate Nostra Regia et alia quomodocunque de jure, praxi et consuetudine competenter absque recurso, et non attentis quibusvis rescriptis literis Nostris protectionalibus (quas praesentibus cassamus) faciat et exequatur. Nos enim illustritati suae in praemissis auctoritate Nostra Regia plenam damus et concedimus facultatem. Nolumus autem per praemissum consensum Nostrum in quopiam juri ordinario quod illustritati suae in personas spirituales ratione beneficiorum quae obtinent competit, derogare, declarantes illud jus ordinariae potestatis salvum et illaesum semper debere manere. In quorum fidem praesentes manu Nostra subscriptas, Regni communiri jussimus. Datem Dresdae die 11741. Regni vero anno [VIII] August Rex”.

Jak wynika z treści przytoczonego pisma królewskiego, zapowiadając wizytację uniwersytetu nawiązywano do dawniejszych przywilejów i zarządzeń królów polskich z lat 1562, 1635 i 1658 — reforma tej uczelni miała być zgodna z postanowieniami Soboru Trydenckiego (Sess. XII cap. VIII) „de reformatione”. Wizytacja Uniwersytetu Krakowskiego i w konsekwencji — reforma studiów miały przywrócić krakowskiej uczelni dawną świetność.

Równocześnie z zacytowanym wyżej pismem królewskim z początku stycznia 1741 r. wysłał również list do kardynała J. A. Lipskiego Andrzej Stanisław Załuski⁵. Wyrażał w nim wielkie zadowolenie z inicjatywy przeprowadzenia reformy Akademii Krakowskiej, podjętej przez kardynała Lipskiego, zaznaczając równocześnie, że sprawa wspomnianej reformy jest obowiązkiem kardynała, bo do niego „jako do biskupa kra-

⁵ List (kop.) A. S. Załuskiego do J. A. Lipskiego, Drezno, 1 1741 — AGAD: K.K. 3, s. 9—11.

kowskiego ex mente Konstyt[ucji] należy". Wyrażał również życzenie, by „to chwalebne dzieło”, które da mu „in Republica Litteraria nieśmiertelną sławę”, było jak najprędzej doprowadzone do skutku. Podzielił się już wówczas z kardynałem Lipskim swoimi uwagami na temat reformy studiów na Uniwersytecie Krakowskim, o czym będzie mowa w innym miejscu niniejszego artykułu. Jak wyraźnie wynika z tego listu kanclerzowi Załuskiemu już w roku 1740 nie mogła być obca sprawa reformy Akademii Krakowskiej. Albowiem projekt pisma królewskiego do Akademii, które wyszło z Drezna w pierwszych dniach stycznia roku 1741, musiał być przygotowany znacznie wcześniej i to nie później niż w grudniu 1740 r., gdyż jeszcze prawie do końca listopada tegoż roku dwór królewski, a z nim razem i kanclerz wielki koronny przebywali w granicach państwa polskiego. Ponadto można sądzić, iż w umyśle A. S. Załuskiego już w grudniu, jeśli i nie wcześniej, zarysowywał się program reformy studiów uniwersyteckich, skoro uwagi na ten temat wypowiadał w liście do kardynała Lipskiego na początku stycznia roku 1741.

Niedługo potem kanclerz Załuski w liście do kardynała Lipskiego z 1 lutego poświęcił również kilka słów reformie Akademii, pisząc: „[...] O Komisji do miasta Krakowa i przyprowadzeniu tamtejszej Akademii ad pristinum florem obszerniej inszym czasem W.[aszej] E.[minencji] odezwie się”⁶.

Z następnego listu A. S. Załuskiego do kardynała Lipskiego — z dnia 29 kwietnia tegoż samego roku 1741 — dowiadujemy się, że kardynał Lipski przystąpił już do pracy nad reformą Akademii, że miał nakreślony program reformy i że kanclerz Załuski wysunął pewne zastrzeżenia co do słuszności programu realizowanego przez biskupa krakowskiego: „Radziłem się też tu rozumnych ludzi de reformatione podupadłej naszej Akademii Krakowskiej, zelum W.E. wszyscy chwala i będziesz miał immortalem w Ojczyźnie et in Republica Litteraria gloriam, ale trzeba z wielką refleksją hoc opus perficere. Według ostatniej propozycji W.E. przedsięwzięta planta (pace dixerium) nie zda mi się, bo jak teraz jest Universitas, zawsze od W. Eminencji, jako a lociordinario et cancellario ma dependencję, gdyby zaś miało co immutari, wysułyby się W. E. ex parte ze swojej jurysdykcji i cięższaby daleko była swego czasu reforma, gdyby znowu Universitas (jako zwyczajnie vicissitudines rerum bywają) miała podupaść”⁷. Czytając ten list wyczuwa się również niepokój i obawę kanclerza wielkiego koronnego o powodzenie reformy Uniwersytetu, prowadzonej przez kardynała Lipskiego. I może właśnie dlatego Załuski, pisząc w kwietniu do kardynała,

⁶ A. S. Załuski do J. A. Lipskiego, Drezno, 1 II 1741 — AGAD: K.K. 3, s. 29.

⁷ A. S. Załuski do J. A. Lipskiego, Drezno, 29 IV 1741 — AGAD: K.K. 3, s. 73—74.

jeszcze raz starał się go przekonać o słuszności i konieczności reformy Uniwersytetu Krakowskiego i zachęcić do kontynuowania prac nad zaczętem już dziełem. Mówił mu o ogólnym uznaniu dla jego „zelum” dla reformy i zapewniał go, że przez powodzenie reformy Uniwersytetu zdobędzie nieśmiertelną sławę nie tylko już „in Republica Litteraria”, ale też i „w Ojczyźnie”. I może z obawy o powodzenie zamierzonej reformy A. S. Załuski chciał do tej pracy wciągnąć swego brata — referendarza — w charakterze pomocnika czy współpracownika kardynała Lipskiego. Zapewniał brata, że do takiej roli nadaje się jak najbardziej i będzie lepszym doradcą od doradców innych, którymi otoczył się kardynał, a o których nie ma dobrej opinii. Dalsze kroki w tym kierunku uzależniał od decyzji brata referendarza, który wówczas przebywał jeszcze poza granicami kraju. Oto słowa listu „[...]Xzę kardynał chce też reformować Universitatem Cracovien[sem], nie źleby, żebyś WPan tam pientissimi operis był cooperator jako kanonik znajdujący się najbardziej na tym, bo o innych kollegach i konsyliarzach Xcia Imci Kardynała nie mam dobrej opinii. Jeżelibyś WMPan pozwolił, tobym namienił o WMPanu Xciu Kardynałowi, żeby WMPan mógł do tego destinare”⁸.

Nie wiemy, jak zareagował Józef Załuski na propozycję A. S. Załuskiego. Nie wiemy również, jak ustosunkował się do uwag i rad kanclerza koronnego kardynała Lipski. Wiadomą jest natomiast rzeczą, że kanclerz Załuski w następnych listach z roku 1741 do biskupa krakowskiego (a było tych znanych listów 11) nie poruszał już sprawy reformy Akademii Krakowskiej⁹. Interesował się jednak nadal losami reformy, o czym musieli wiedzieć ludzie z jego otoczenia. Jeden z nich — Andrzej Franciszek Cichocki — pisarz *Metryki Koronnej*, a więc współpracownik kanclerza koronnego z urzędu, pisał do swego szefa: „[...] Z Krakowa de 13 augusti donoszą, że Xzę IMĆ Kardynał po zaczętej d[ie] 7 pres[entis] wizytacji Akademii Krakowskiej, której wizyty jest finis reformare Akademii i ustanowić onę ad normam Akademii Paryskiej Sorbońskiej i innych, d. 13 pres. wyjeżdżać miał z Krakowa na rezydencję do Wawrzyczyc, rediturus do Krakowa pro decisione centum punctorum contra Accademiám oblatorum, których investigatia per delegatos od Xcia IMĆ Kardynała w niebytności jego piragetur”¹⁰. A więc oczekiwana przez A. S. Załuskiego, zapowiadana od kilku miesięcy wizytacja Akademii Krakowskiej odbyła się w pierwszej połowie sierpnia 1741 r. Wyniki jej nie są dokładnie znane. Opierając się na

⁸ List (min.) A. S. Załuskiego do J. A. Lipskiego, Drezno, 31 VII 1741 — BN 3241, t. 2, k. 145—148.

⁹ Dalsze listy (kop.) A. S. Załuskiego do J. A. Lipskiego z roku 1741: 6 V, 24 V, 14 VI, 14 VI, 19 VII, 9 VIII, 16 VIII, b.d., b.d., 9 IX, 3 X — AGAD: K.K. 3, s. 80, 85, 99, 103, 129, 147, 157, 177, 181, 213, 286.

¹⁰ List (oryg.) A. F. Cichockiego do A. S. Załuskiego, Warszawa, 16 VIII 1741 — BN 3222, t. 1, k. 100.

przytoczonym wyżej liście A. F. Cichockiego wiemy, że reforma Uniwersytetu Krakowskiego zgodna będzie z regułami obowiązującymi w paryskiej Sorbonie i że uwagi kardynała Lipskiego ujęte zostały w „centum punctorum contra Accademiam”. Na uwagi Lipskiego szybko i żywo zareagował rektor K. Pałaszowski w imieniu całej społeczności uniwersyteckiej. Już 27 sierpnia skierował list do kanclerza A. S. Załuskiego, szukając pomocy przeciwko krzywdzącemu, jego zdaniem, Uniwersytet Krakowski stanowisku kardynała Lipskiego i w ogóle przeciwko złej opinii, jaką uczelni urabiali niezyczliwi jej ludzie. Zaznaczył również, że i w piśmie kanclerza Załuskiego — skierowanego do Uniwersytetu Krakowskiego — znajdowały się wiadomości o tej złej opinii¹¹. Następne miesiące — to prawdopodobnie okres ożywionej walki między zwolennikami i przeciwnikami reformy Akademii Krakowskiej, walki — do której zaangażowany został i A. S. Załuski, o czym świadczy list do niego od Jana Lukiniego — nowego (od końca roku 1741) rektora Uniwersytetu Krakowskiego. W liście tym, z 3 lutego 1742 r.¹² J. Lukini zaprezentował swoje stanowisko na temat przeprowadzonej wizytacji i zamierzonej reformy. Zwrócił się do kanclerza wielkiego koronnego jako protektora uniwersytetu, szukając u niego pomocy i opieki, podobnie jak to czynił w sierpniu roku 1741 poprzedni rektor K. Pałaszowski. Wystąpił zdecydowanie w obronie „porządku” panującego od wieków na uczelni krakowskiej, stwierdzając, że o ile na przestrzeni dziejów Uniwersytet Krakowski odszedł od niektórych założeń, ustalonych przez jego założycieli, to jednak nigdy nie odszedł od dawnej metody nauczania, a studia w Akademii służą nadal temu kierunkowi, jaki przodkowie ustalili, wzorując się na regule obowiązującej w Uniwersytecie Paryskim, i który podobnie jak dawniej, tak i obecnie zasługuje na uznanie. Zaznaczył również, że Uniwersytet Krakowski, mimo że trzyma się dawnego systemu nauk, nie jest przeciwny żadnym nowym prądom naukowym, docierającym do uczelni i znajdującym zwolenników. Sądził więc, że nie było podstaw do przeprowadzania wizytacji, a zarzuty — stawiane uniwersytetowi — były bezpodstawne, zwłaszcza że władze uczelni chętnie zapoznawały się ze stawianymi im zarzutami; jeżeli były one słuszne, starano się błędy usuwać lub poprawiać. Ze względu na ciekawą treść listu i żywą argumentację rektora J. Lukiniego, występującego w obronie uniwersytetu, cytuje się ten list w całości. „Illustrissime Excellentissime et Reverendissime Domine, Domine Protector Amplissime! Quantus sit Illustrissimae

¹¹ List (oryg.) K. Pałaszowskiego do A. S. Załuskiego, Kraków, 27 VIII 1741 — BN 3222, t. 1, k. 51—52.

¹² List (oryg.) J. Lukiniego do A. S. Załuskiego, Kraków, 3 II 1742 — BN 3223, t. 2, k. 61—62. Zob. inne listy (oryg.) J. Lukiniego do A. S. Załuskiego, Kraków, 23 XII 1741 — BN 3222, t. 1, k. 21 oraz 23 III, 1 X i 22 XII z roku 1742 — BN 3223, t. 2, k. 63—68.

Excellentiae Vestrae amor in Patriam et quam ferventissimus in bonum ejus commune zelus! ut toti Poloniae vicinisque Provinciis constat, ita nec Universitatem Cracoviensem latet, quod illi gratiosissimam protectionem impendat et velit semper florentissimam habere. Utinam tales non desint mecenates, adessent Flacci et Marones. Quidquid legitur ex literis Illustrissimae Excellentiae Vestrae ad me et ad praeteritum Rectorem directis, totum est boni publici desiderium et veri Patris Patriae luculentissimum documentum. Utique ante trina binaque saecula et amplius sola fuit in Regno Universitas Nostra, et an quid defuit illis saeculis ingeniorum culturae Fidei propagationi, pietati, bonisque moribus! fidem publicam et judicium Illustrissimae Excellentiae Vestrae appellamus. Tanto temporum saeculorumque tractu a principio foundationis processit, sed nunquam ab antiqua docendi methodo recessit. Mutantur tempora et nos quidem mutamur tamen studia nostra Academica sevant constantissime hunc cursum quem majores nostri ex Parisiensi Universitate vocati praescripserunt cuilibet Facultati ordinaruntque, et qui cursus viris Principibus solidique Literatis placuit semper laudemque merebatur, et hucusque, Dei gratia meretur. Praeter utilem Studentium profectui, novitatem in docendo nunquam admisimus. Autores sive sacros, sive profanos hos manibus terimus, qui sunt Classici ab Ecclesia recepti, probati et qui eruditionem piam, pietatem eruditam, complectuntur. Facit aut invidia bonorum operum comes, aut aliqua illorum laesiva charitatis malevolentia, qui in alieno oculo festucam vident, in suo nec trabem sentiunt, quod Studiorum nostrorum coram Illustrissima Excellentia Vestra traductionem procurant, famaque dum forsitan suam non habent, aliorum denigrant. Serpunt defacto serpunt, imo jam in densam creverunt sylvam illa lethalia gramina, quibus purioris Eloquentiae, Philosophiae aliarumque scientiarum suffocantur flores et juventutis florentissima indoles plerumque cogitur sylvescere; sed id in Scholas multiplicatas referendum esse, quis non videat! Plures Magistri quam Discipuli et tales Magistri, qui novitati studendo, ut ipsi inter se discordant; ita uniformem in erudiendis alumnis variis technis ad sua gymnasia pertractis non servant methodum, et eo ipso an sint proficui bono communi, in quaestionem cadit. Nostra non jactamus, aliena non tangimus; videant tamen, quibus videre incumbit, an prodest diversitas scholarum! Communem redargutionem licetsi innocentissime, nihilominus tamen reverenter suscipimus; in particulari quia in nobis vel in nostro studio displicet libenter audiremus et emendationem curarem, sed hucusque quid apud Nos emendatione indigeat! non videmus motivum ad attentandam visitationem suggestit aliquis privatus turbo docto otio musarum infestus, non sincerus boni communis studiorum amor. Si primis responderent novissima, et antiqua ut pientissimi Fundatores voluerunt, novitatibus non supprimerentur, o quam florentissima omnia haberentur. Deprecor humillime Illustrissi-

mam Excellentiam Vestram, quod ad omnia contenta Literarum non respondeam innuere tamen aliquid pro innocentia Nostra malui, quam tacendo in traductionem sinistram consentire. Post Deos, Penates, Divosque Patritios, quibus res Poloniarum sunt curae, et quibus olim Universitas Magistram se praebeuit, protectionem Illustrissimae Excellentiae Vestrae in nostris negotiis contra privilegiorum convulsos et contra detractores qualiscunque honoris Nostri imploramus, semper pro successibus Illustrissimae Excellentiae Vestrae Divinam exorantes. Majestatem profiteor omnium et singulorum nomine, quod sim Illustrissimae Excellentissimae et Reverendissimae Dominationis Vestrae servus humillimus. M. Johannes Lukini canonicus cathedralis, Universitatis Cracoviensis Rector. Cra[oviae] d. 3 tia Februarii 172do”¹³.

Nie jest, niestety, znana odpowiedź kanclerza Załuskiego na list rektora J. Lukiniego. Znając jednak poglądy kanclerza na reformę studiów uniwersyteckich w Polsce, wyrażone w listach do kardynała Lipskiego z roku 1741 (o czym już była mowa wyżej) i w liście z roku 1745 do Tomasza Antoniego Zamoyskiego (o czym będzie mowa dalej), należy przypuszczać, że swych poglądów nie zmienił. Mimo więc przeprowadzonej przez J. A. Lipskiego wizytacji i mimo wielkiego zaangażowania się kanclerza Załuskiego w sprawę reformy tej uczelni, nie została ona przeprowadzona. Dawne metody i dawny system nauk zwyciężyły na Uniwersytecie Krakowskim. Nowe, postępowe prądy w nauce zapewne jeszcze za słabo oddziaływały na umysły uczonych krakowskich. Niepowodzenie reformy Uniwersytetu Krakowskiego nie zniechęciło kanclerza Załuskiego. Z pewnością wierzył on, że nadejdzie odpowiedni czas, aby podnieść z upadku najstarszy w kraju uniwersytet. I właśnie w latach 1742—1746 obserwuje się u Załuskiego większe zainteresowanie kierunkami myślenia uczonych niemieckich oraz nawiązanie bliższych z nimi stosunków, o czym świadczy korespondencja kanclerza Załuskiego z Christianem Wolffem, Ernestem Salomonem Cyprianim, Ernestem Manteufflem, Janem Jakubem Mascov, Jerzym Piotrem Schultzem i innymi osobami z ich otoczenia¹⁴. Treścią tej korespondencji są sprawy nauki, kształcenia młodzieży, a m.in. i sprawy reformy Uniwersytetu

¹³ List (oryg.) J. Lukiniego do A. S. Załuskiego, Kraków 3 II 1742 — BN 3223, t. 2, k. 61—62.

¹⁴ Korespondencja A. S. Załuskiego z uczonymi niemieckimi w latach 1742—1746:

a) listy (oryg.) Ch. Wolffa do A. S. Załuskiego, Halle, 21 I 1742 — BN 3223, t. 2, k. 196—197 oraz 15 V 1743 i 24 IV 1744 — Bibl. Czart. 794, s. 247 i 315, oraz listy (min.) A. S. Załuskiego do Ch. Wolffa, Drezno, b.d., 27 IV 1744 i 10 VI 1745 — Bibl. Czart. 794, s. 249, ?, 413;

b) listy (oryg.) E. K. Manteuffla do A. S. Załuskiego, Lipsk 1 I, 24 I i 23 II z roku 1742 — BN 3223, t. 2, k. 69, 71 i 73;

c) list (oryg.) E. S. Cyprianiego do A. S. Załuskiego, Gotha, 17 XI 1742 — BN 3223, t. 2, k. 111—112 oraz list (min.) A. S. Załuskiego do E. S. Cyprianiego, Drezno, 19 V 1743 — Bibl. Czart. 794, s. 251;

Krakowskiego. Nie ulega wątpliwości, że to właśnie w związku z zamierzoną reformą uczelni krakowskiej, która — jak wynika z cytowanego pisma królewskiego ze stycznia 1741 r. — miała być przeprowadzona „ad mentem decreti S. Concilii Tridentini”, kanclerz A. S. Załuski szukał rękopisów, listów i różnych pism związanych z osobą kardynała Stanisława Hozjusza, przewodniczącego w roku 1563 obradom Soboru Trydenckiego. Informacje o tym znajdujemy m.in. w korespondencji kanclerza Załuskiego z E. S. Cyprianim, który był kierownikiem biblioteki pałacowej w Gotha, gdzie znajdowały się wszystkie dzieła Hozjusza. O poszukiwaniu tych dzieł pisał również w połowie roku 1741 do Józefa Załuskiego: „[...] Je suis ici à la chasse manuscritu card. Hossii, wszystkie dariesze et particularites Concilii Tridentini w sobie mające, skąd by mogła być in oppositum Fra Paulo Historia Concilii Tridentini”¹⁵. Również w tych latach A. S. Załuski, myśląc o rozwoju Uniwersytetu Krakowskiego, nosił się z zamiarem sprowadzenia do Krakowa uczonych z zagranicy, m.in. Christiana Wolffa oraz profesora z paryskiej Sorbony. W tej ostatniej sprawie pisał do brata referendarza, przebywającego wówczas we Francji: „[...] a gdybyś WPan z sobą kogo ex universitate Parysien[sis] przywiózł, która jest Mater Cracovien[sis], mogłoby in publicum wiele dobrego wyniknąć”¹⁶.

Nadszedł rok 1746. W lutym zmarł kardynał J. A. Lipski, w marcu opróżnione biskupstwo krakowskie powierzono Andrzejowi Stanisławowi Załuskiemu, dotychczasowemu kanclerzowi wielkiemu koronnemu i biskupowi chełmińskiemu. W sierpniu A. S. Załuski zrzekł się, zgodnie z przepisami prawnymi w Rzeczypospolitej, kanclerstwa i przeniósł się już na stały pobyt do Krakowa, stolicy swojej nowej diecezji, gdzie prowadzić będzie nadal prace nad reformą Uniwersytetu Krakowskiego. W październiku tegoż roku wyszło z kancelarii królewskiej pismo pt. *Commissio Regia visitandi Universitatem Cracoviensem* (Warszawa, 5 października 1746 r.), według którego nową wizytację Akademii Krakowskiej miał przeprowadzić „Andreas Stanislaus Kostka Załuski ep[iscop]us cracoviensis, dux Severiae, ejusdem Universitatis cancella-

- d) list (oryg.) Krystiana ab Uffel do A. S. Załuskiego, Gotha, 29 X 1742 — AGAD: Metryka Litewska, dział IX, nr 73, k. 281;
- e) list (kop.) A. S. Załuskiego do J. J. Mascova (Mascoff), Drezno, 23 III 1746 — Bibl. Czart. 794, s. 419;
- f) listy (oryg.) J. P. Schulza do A. S. Załuskiego, Toruń, 21 X 1742 — BN 3223, t. 2, k. 148 i 9 X 1746 — BN 3225, t. 2, k. 66 oraz list (min.) A. S. Załuskiego do J. P. Schultza, Drezno 21 III 1744 — Bibl. Czart. 794, s. 307;
- g) list (kop.) A. S. Załuskiego do Gordona, Chełmno, VI 1746 — AGAD: Zb. Pop. 314, k. 317.

Zob. również H. Lemke, dz. cyt., rozdz. IV — A. S. *Załuskis Beziehungen zu Christian Wolff und Danziger Gelehrten*, s. 150—182.

¹⁵ List (min.) A. S. Załuskiego do J. A. Załuskiego, Drezno, 6 V 1741 — BN 3241, k. 142.

¹⁶ Tamże.

rius”¹⁷. Dokładniejsze informacje o tej wizytacji i innych pracach nowego biskupa krakowskiego nad reformą Uniwersytetu nie wchodzi w zakres niniejszego artykułu.

Dotychczas w rozważaniach nad stanowiskiem A. S. Załuskiego wobec reformy Akademii Krakowskiej poruszano głównie sprawę wizytacji; obecnie zapoznamy się z jego poglądami, dotyczącymi samej reformy studiów. Znane były bowiem dotąd jedynie jego poglądy na reformę studiów w Akademii Zamojskiej i na tej podstawie wnioskowano o jego poglądach na temat reformy studiów w Akademii Krakowskiej.

Niżej prezentujemy stanowisko A. S. Załuskiego, odnoszące się wyłącznie do reformy studiów na Uniwersytecie Krakowskim i innych spraw z tą uczelnią związanych, opierając się na jego wypowiedziach w liście ze stycznia 1741 r. do kardynała J. A. Lipskiego, uzupełnionych nieco informacjami zawartymi w liście do tego samego adresata z 29 kwietnia roku 1741. Fragmenty wzmiankowanych listów były już cytowane na innym miejscu i w kontekście innych spraw.

Oto obszerna część listu A. S. Załuskiego do kardynała J. A. Lipskiego ze stycznia 1741 r.: „[...] Styl dobry łaciński, philosophia moderna, physica experimentalis, studium iuris civilis et canonici, iuris regni, historia, geographia, mathesis, ledwo są znane in Universitate. Należałoby tedy albo professorów dobrych sprowadzić z cudzych krajów, albo młode subjecta tamże na kilka lat posyłać, ad addiscendas has disciplinas doskonale; pierwszy sposób prędszy, ale droższy, pośledni bez kosztu być może, nie promowując ad cathedram professoris nikogo, któryby w cudzych krajach nie peregrynował po inszych akademiach, ale długo trzeba czekać pożytku i nie wszystkie subjecta udawać się etiam zagranicę będą. Ale doskonalej W.E, porozumiesz to, gdy wejdiesz penitius w intraty i dochody Akademii czy sufficient na expense, czyli nie? I jeżeli też intraty przez zły rząd nadwężone, mogą restitui lepszą ekonomią do dawnej pory.

Dziad mój śp. Olszowski, arcybiskup gnieźnieński uczynił fundację na aukcję Biblioteki, która ad usum publicum miała być zawsze otwarta. Gdy W.E. naprzód tę fundację restitues i sprowadzisz bibliotekarza uczonego z cudzych krajów, ten może wielom młodym subjektom inspirare gust do wyżej spomnianych nauk, indicando im najlepszych autorów wieku terażniejszego, o których tam i nie słyhać.

Nie promowując ad beneficia, których tak wiele ma incorporowanych Akademia, tylko scientificos et doctos, ut octo, będzie to wielki sposób do wzniecenia aplikacji i emulacji.

A nade wszystko, gdy W.E. tak piękne opus chcesz erigere a fundamentis, zacząć trzeba, ażeby porządek dobry w naukach najpierwszych

¹⁷ *Commissio Regia visitandi Universitatem Cracoviensem*, Warszawa, 5 X 1746 — Bibl. Czart. 791 IV, k. 199.

i dozór młodzieży obostrzyć, tudzież rektora Akademiej takiego dobrać (któryby lubo contra usum et praxim Akademii) mógł kilka lat potrwać in hac functione i do skutku przyprowadził, cokolwiek W. E. postanowisz salutare et necessarium do reformy obyczajów i nauki.

Jak się rozgłosi po Polsce, że rozkwitną nauki, upewniam, że młodzież zewsząd ubiegać się będzie, przez co i miasto będzie miało pożytek i Ojczyzna cała emolumentum, ale przy tej okoliczności trzeba i w mieście porządku, żeby hałasom nocnym, buncikom, swejwoli i rozpustom zabieżyć, w czym może, byle chciał cooperari IMPan starosta krakowski. Ma wartość zamkową, której Rzplita płaci, ale całe próżnującą, bo ani bezpieczeństwa przestrzegają, ani miastu chcą succurrere w gwałtach, które swywolni zwykli perpetrare. Trzebaby żeby warty po nocy chodziły, pijaków, grassowników zabierali, nocnych uczt i tańców zabraniali, żeby szkolna młodzież nie miała okazji do rozpusty i zepsowania.

Przepraszam W.E., że się ośmielam te moje refleksje maturissimo et clare viventi iudicio W.E. suggerere i przynajmniej szczerą intencję tak pięknym zamysłów Jego adhaevere.

W akademiach niemieckich jest zwyczaj, że miasto przypisania konkluzji, a po naszymu pięknego obrazka, każdy student, który ma dysputę ad accipiendum gradum licenciali, sive baccalaurei, powinien wydać in publicum dissertationem na zadaną sobie, czyli in historicis, czy in philosophicis materia, przez co accentur subjekta, gdy każdy chce doskonałą dać próbkę rozumu i umiejętności swoje, i zaprawia się być in minimis autorem dissertacji. Nie uwierzysz W.E., jak stąd jest pożytek in publicum, bo do doskonałej dissertacji musi młody student evolvere cokolwiek autorów in hae materia pisało, musi contradictiones autorów przez rozumną krytykę jednać, albo refutować, przez co nie tylko experientia w autorach acquisitur, ale ingenium acuitur, i te dissertacje inszym eandem materiam uczącym się plenum lumen diffundunt”¹⁸.

Uzupełnieniem tych danych są wypowiedzi A. S. Załuskiego w liście do tegoż samego kardynała Lipskiego z 29 kwietnia 1741 r.: „[...] Pro vili sensu meo to najbardziej requiritur, żeby należycie intraty Universitatis porozumieć, a jeżeli wystarczą, kilku tylko professorów z obcych krajów zaciągnąć, którzy wprowadzą bonam doctrinam et aemulationem, że się swoi aplikować będą doskonałej, bo de capacitate subjectorum, że się w Domu znajdują, wątpić nie trzeba. Insuper póki kto nie zostanie doktorem czy professorem, trzebaby praescribere conditionem, żeby koniecznie w inszych Akademiach kilka lat w cudzych

¹⁸ List (kop.) A. S. Załuskiego do J. A. Lipskiego, [Drezno], I 1741 — AGAD: K. K. 3, s. 9—11.

krajach peregrynował i języków się nauczał, in his duobus consistit reflorescentia studiorum”¹⁹.

Wypowiedzi kanclerza A. S. Załuskiego na temat reformy Akademii Krakowskiej można ująć w kilku punktach, dotyczących takich spraw, jak 1) cel reformy studiów Uniwersytetu Krakowskiego; 2) nauki, jakie należy wprowadzić do programu studiów uniwersyteckich (na ten temat wypowiedział się szerzej w liście do T. A. Zamoyskiego z 29 maja 1745 r.)²⁰; 3) wymagania stawiane osobom ubiegającym się o stanowiska profesorskie; 4) kilkuletni staż na stanowisku rektora; 5) wymagania naukowe stawiane studentom ubiegającym się o stopnie naukowe; 6) zapewnienie młodzieży studiującej spokojnych warunków do kształcenia się; 7) obowiązki starosty krakowskiego i innych władz miejskich wobec Uniwersytetu; 8) zapewnienie odpowiednich funduszy na sprowadzenie profesorów z zagranicy i kształcenie zdolnej młodzieży polskiej w uniwersytetach innych krajów.

Przedstawione wyżej uwagi kanclerza A. S. Załuskiego na temat reformy Uniwersytetu Krakowskiego należy uznać za program reformy tego uniwersytetu — opracowany przez niego już w roku 1740, a więc w początkowym okresie polskiego Oświecenia; należy też podkreślić, iż wyprzedził on o kilka lat program reformy studiów w Akademii Zamojskiej, przekazany T. A. Zamoyskiemu. A. S. Załuski wyprzedził tym samym inne osoby, które zajmowały się również reformą studiów uniwersyteckich w Polsce. I chociaż program reformy Akademii Krakowskiej nie został zrealizowany ani za czasów jego kanclerstwa, ani nawet potem — w czasach jego biskupstwa krakowskiego, to jednak Andrzej Stanisław — kanclerz wielki koronny — zapisał się w dziejach Uniwersytetu Krakowskiego jako zasłużony prekursor reformy tej uczelni, reformy — zrealizowanej w około czterdzieści lat później przez Hugona Kołłątaja.

3. AKADEMIA CHEŁMIŃSKA

W okresie, gdy Andrzej Stanisław Załuski zajmował stanowisko kanclerza wielkiego koronnego, był równocześnie od roku 1739 biskupem

¹⁹ A. S. Załuski do J. A. Lipskiego, Drezno, 29 IV 1741 — AGAD: K. K. 3, s. 73—74.

²⁰ List (kop.) A. S. Załuskiego do T. A. Zamoyskiego, [Warszawa], 29 V 1745 — Bibl. Czart. 794 (*Listy, przywileje, testamenty, kontrakty i inne akta...*, 1702—1778), s. 409. Część tego rękopisu stanowi oryginalna korespondencja A. S. Załuskiego z różnymi osobami z lat 1743—1746. Dotychczas treść listu A. S. Załuskiego do T. A. Zamoyskiego, wojewody lubelskiego, znana była głównie z kopii (dalszej) tego listu (bez daty), przechowywanej w Bibl. Jagiel. rkps I 119, s. 475 i opublikowanej przez B. Suchodolskiego w pracy *Nauka polska w okresie Oświecenia*,

chełmińskim. Jak wynika z dostępnych materiałów źródłowych, starał się być dobrym opiekunem swej diecezji²¹. Poza działalnością duszpasterską interesowały go jednak i inne sprawy, związane z diecezją chełmińską, a wśród nich — Akademia Chełmińska, powołana do życia jeszcze w roku 1387 bullą papieża Urbana VI. Znaczenie tej uczelni — po okresie świetności — stopniowo malało, aż doszło do utraty przez nią tytułu „akademii” i podporządkowania Akademii Krakowskiej. Stan upadku, jaki przeżywał Uniwersytet Krakowski, nie mógł korzystnie oddziaływać na poziom i rozwój uczelni chełmińskiej. I dlatego też nowemu biskupowi chełmińskiemu w osobie kanclerza A. S. Załuskiego, o którego wielkim zaangażowaniu się w reformę Uniwersytetu Krakowskiego mówiliśmy wyżej, nie mógł być obojętny upadek znaczenia szkoły wyższej, istniejącej w przeszłości na terenie jego diecezji. Warto w tym miejscu zacytować słowa A. S. Załuskiego do brata Józefa na temat różnych spraw chełmińskich, zahaczających i o Akademię Chełmińską: „Mam tu także projekt [...] resuscitare Lazarum w Chełmnie, gdzie quondam Akademia bywała i ludzie rozumni, którzy etiam Jus Culmense dla całej Prowincji pisali manu vestigia i fundusz dawny, ale windykacji potrzebuje, teraz tam tylko jeden profesor ex universitate cracovien[isis] prostak zostaje”²². I rzeczywiście A. S. Załuski podjął starania, by Akademię Chełmińską — jeśli już nie można przywrócić jej dawnej świetności — to przynajmniej podnieść z upadku. Starania te rozpoczął w roku 1741 od polecenia przebywającemu w Rzymie księdzu Rostkowskiemu (ktoś z rodziny Adama Franciszka Rostkowskiego, przyjaciela rodziny Załuskich) wyszukania w tamtejszym archiwum (prawdopodobnie watykańskim) bulli papieskiej z roku 1387 — prawnej podstawy istnienia szkoły chełmińskiej pod nazwą Akademii Chełmińskiej: „Mam tu vestigium, że Szkoła w Chełmnie była fundowana pod tytułem Akademii i approbowana a S[anc]ta Sede per bullam, czyli breve de anno 1387 Urbani Sexti. Proszę każ go WMPan in archivo poszukać i jeżeli jest, per transumptum racz mi przysłać, na koszta wyłożone przez wexel refundam. Jeżeli się dawna znajdzie, racz się WMPan informo-

dz. cyt., s. 170—177. List ten opublikował również J. Łukaszewicz w pracy *Historia szkół w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*. Poznań 1849—1851. List Załuskiego do Zamoyskiego, opublikowany przez J. Łukaszewicza, zawiera pełną datę — 29 V 1745.

²¹ Listy (min. i kop.) A. S. Załuskiego do różnych osób, a m.in. do brata referendarza, w różnych sprawach związanych z działalnością kanclerza Załuskiego na terenie diecezji chełmińskiej, bądź dotyczącej tej diecezji — AGAD: K.K. 3, s. 62—63, 84—85, 103, 119—120, 140—141, 245 oraz BN 3222, t. 2, k. 34 i BN 3241, t. 2, k. 145—148.

²² List (min.) A. S. Załuskiego do J. A. Załuskiego, Drezno, 31 VII 1741 — BN 3241, t. 2, k. 145—148.

wać, coby kosztowała nowa bulla antiquam renovans i chciej mi oznajmić”²³. Prośbę swą kanclerz Załuski ponowił następnym listem z maja 1741 r. do tego samego ks. Rostkowskiego w słowach następujących: „[...] Za poszukanie bulla Urbani 6 chętnie rependam expensę i byłem wiedział siła, zaraz wexlem odeszłę. Ta querenda nie powinnaby trudnić, kiedy zda mi, posłałem terminatę de quo anno ma existere. Jeżeli zaś będzie znaleziona, oznajmi mi WMPan, siła transumpt i approbacja nowa kosztować tam zwykła”²⁴. Niestety, spełnienie powyższej prośby napotykało nieprzewidziane dla Załuskiego trudności ze strony ks. Rostkowskiego, który wystąpił do kanclerza koronnego z różnymi pretensjami natury finansowej, mimo że Załuski zapewniał mu odpowiednie wynagrodzenie i protekcję w uzyskaniu stanowiska kościelnego, gdy powróci do kraju²⁵. Do porozumienia nie doszło i — jak A. S. Załuski pisał w kwietniu 1742 r. do księdza Loka w Rzymie (koadiutor opactwa cystersów w Obrze) — „odpisywać na jego [Rostkowskiego] listy poprzestałem”²⁶. W posiadanych materiałach źródłowych nie ma wyjaśnień, czy i z jakim wynikiem zakończyło się, podjęte przez biskupa chełmińskiego, poszukiwanie w Rzymie bulli papieskiej z roku 1387, powołującej do życia Akademię Chełmińską.

Na zakończenie można jeszcze dorzucić drobny przyczynek, mówiący o stosunkach Akademii Chełmińskiej z Akademią Krakowską, a zwłaszcza o jej zależności i o angażowaniu się w te sprawy kanclerza A. S. Załuskiego — biskupa chełmińskiego: „Professor daj Boże dobry z Akademii Krakowskiej, żeby non causet tricas z Miastem, jak WMPan piszesz. Zalecam Imci Xdzu vicesgerentowi, który tam będąc uspo[koi] difficultates”²⁷.

Na zakończenie trzeba dodać, że o przywrócenie szkole chełmińskiej nazwy Akademii Chełmińskiej zabiegali obok A. S. Załuskiego również profesorowie tej uczelni i inni przedstawiciele duchowieństwa chełmińskiego. Szerzej na ten temat pisała Jadwiga Lechnicka²⁸.

²³ List (kop.) A. S. Załuskiego do ks. Rostkowskiego (w Rzymie), Drezno, 2 IV 1741 — AGAD: K. K. 3, s. 62—63.

²⁴ A. S. Załuski do ks. Rostkowskiego Drezno, 13 V 1741 — AGAD: K. K. 3, s. 84—85.

²⁵ Tamże.

²⁶ List (kop.) A. S. Załuskiego do ks. Loka (w Rzymie), Drezno, 2 IV 1742 — AGAD: K. K. 3, s. 423.

²⁷ List (kop.) A. S. Załuskiego do ks. Góraczyńskiego (proboszcza chełmińskiego), Drezno, 2 VIII 1741 — AGAD: K. K. 3, s. 140—141.

²⁸ J. Lechnicka: *Stosunki Uniwersytetu Krakowskiego z Akademią Chełmińską*. „Zapiski Historyczne” 1964 z. 2 s. 7—34.

4. AKADEMIA ZAMOJSKA

Na temat Akademii Zamojskiej, a zwłaszcza jej reformy — zainicjowanej przez Tomasza Antoniego Zamoyskiego, wojewodę lubelskiego — pisano dużo. Najwięcej uwagi poświęcili jej Józef Łukaszewicz, ks. Jan Ambroży Wadowski i Jan Kazimierz Kochanowski²⁹.

Akademia Zamojska wymagała gruntownej reformy. W połowie XVIII w. zajął się tą sprawą T. A. Zamoyski. W celu realizacji podjętych zamierzeń zwrócił się o pomoc do kanclerza Załuskiego. Ten chętnie i obszernie udzielił swych rad Zamoyskiemu w liście z 29 maja 1745 r. Nie przytaczamy w tym miejscu wzmiankowanego listu, gdyż został on opublikowany w całości w książce B. Suchodolskiego³⁰. Wypowiedzi A. S. Załuskiego na temat reformy Akademii Zamojskiej pokrywały się w zasadzie z jego wypowiedziami na temat reformy w Akademii Krakowskiej, wyrażonymi w listach z roku 1741 do kardynała Lipskiego — z tym, że poglądy swe na reformę nauczania dokładniej i szerzej sprecyzował Załuski w liście do T. A. Zamoyskiego z roku 1745.

Zainteresowanie kanclerza A. S. Załuskiego Akademią Zamojską nie ograniczyło się do rad udzielonych ordynatowi Zamoyskiemu, lecz trwało nadal, o czym świadczą nieliczne, lecz ciekawe przyczynki źródłowe. Dowiadujemy się mianowicie, że kanclerz Załuski — przebywając w czerwcu 1745 r. w Warszawie — miał zamiar spotkać się z T. A. Zamoyskim, który w tym czasie znajdował się także w stolicy. O tym zamierzonym spotkaniu A. S. Załuski zawiadamiał regenta „de la Couronne à Paris” J. Ogrodzkiego, późniejszego sekretarza wielkiego koronnego z czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego, pisząc: „[...] JMC ordynat Zamoyski jest tu przytomny, zechcę ustnie obszerniej pomówić z nim in negotio Zamojsciano”³¹.

Niedługo później sprawa reformy Akademii Zamojskiej zaczęła nabierać konkretniejszych kształtów. W lipcu (lub w sierpniu) 1745 r. Akademia otrzymała pismo królewskie pt. *Consensus visitandi Academiæ Zamoscensæ*, zapowiadające wizytację tej uczelni — zgodnie z dawniejszymi zarządzeniami królów polskich z lat 1562, 1635 i 1658 i zgodnie z uchwałami Soboru Trydenckiego w sprawie studiów uni-

²⁹ J. Łukaszewicz: *Historia szkół w Koronie...* T. 1—4. Poznań 1849—1851; J. A. Wadowski: *Wiadomości o profesorach Akademii Zamojskiej*. Warszawa 1899—1900; J. K. Kochanowski: *Dzieje Akademii Zamojskiej (1594—1784)*. Kraków 1899—1900.

³⁰ Zob. przypis 20.

³¹ List (oryg.) A. S. Załuskiego do J. Ogrodzkiego, Warszawa, 23 VI 1745 — AGAD: Zob. Pop. 314 (*Zbiór korespondencji śp. Xcia biskupa krakowskiego tudzież i Kanclerza W^o Koronnego Załuskiego do śp. JW. Ogrodzkiego Sekretarza W^o Kor^o a 9 November 1741 ad 13 April 1745*), k. 177.

wersyteckich³². Było to pismo prawie całkowicie podobne do tego, jakie w początkach roku 1741 otrzymała Akademia Krakowska, z tą jednak różnicą, że wizytację w Krakowie miał przeprowadzić kardynał J. A. Lipski — biskup krakiwski³³, a w uczelni zamojskiej — Jerzy Hieronim Lascaris, zakonnik ze zgromadzenia teatynów, przysłany z Rzymu do Polski (do Lwowa) około roku 1738, który w kilka lat później sprowadzony został przez T. A. Zamoyskiego do Zamościa w celu przeprowadzenia reformy Akademii Zamojskiej³⁴.

Podobnie jak Akademia Krakowska, tak i Akademia Zamojska ustosunkowała się nieprzychylnie do zapowiadanej wizytacji. Wyrazicielem tego stanowiska był Antoni Górski — „doctor et professor protonotarius apostolicus Studii Generalis Universitatis Zamoscensis rector”. 3 września 1745 r. rektor A. Górski odwołał się do ówczesnego podkanclerza koronnego Jana Małachowskiego, szukając u niego pomocy i opieki³⁵. Głównym powodem niechęci uczelni zamojskiej do wizytacji była osoba wyznaczonego wizytatora — księdza Lascarisa. Niechęć, a nawet wrogość Akademii Zamojskiej do Lascarisa wyraził w ostrych słowach w wymienionym piśmie do J. Małachowskiego — tenże rektor A. Górski: „[...] personam suspectam et toties praejudiciosam, recusamus”. Na to pismo odpowiedział podkanclerzy koronny pismem z dnia 23 października³⁶. Wyjaśniał, że nie jest upoważniony do zmiany decyzji królewskiej (a i papieskiej — również w sprawie zarządzanej wizytacji); zaznaczał jednak, że faktu tego nie należy interpretować jako dowodu nieufności ze strony króla; informował też, że taka sama wizytacja była swego czasu zarządzona w Akademii Krakowskiej i że przeprowadził ją kardynał J. A. Lipski. Uczynił jednak jakąś nadzieję Akademii Zamojskiej, prosząc rektora o dodatkowe dowody, uzasadniające słuszność zarzutów Akademii stawianych wyznaczonemu przez króla wizytorowi. A. Górski takie dowody przedstawił w długim piśmie z roku 1745 (prawdopodobnie z listopada)³⁷. W siedmiu punktach ujął zarzuty stawiane J. H. Lascarisowi: zasadniczy zarzut, to stwierdzenie, że ksiądz

³² *Consensus visitandi Academiam Zamoscensem*, Drezno, [1745] — Bibl. Czart. 791 IV, k. 228—229.

³³ Por. *Consensus visitandi Academiam Cracoviensem*, [Drezno], 1741 — zob. przyp. 4.

³⁴ Zob. przypis 29.

³⁵ *Copia literarum a Rectore Academiae Zamoscensis ad Ill[ustrissimum] Excell[entissimum] Procancellarium Regni ordinatarium. Die 3 7bris 1745 a., quibus denuntiat visitationem Academiae per Summum Pontificem Ill[ustrissimum] Lascaris praecommissam esse* — AGAD: K. K. 5, s. 347—348.

³⁶ *Copia responsi ab Excell[entissimo] Procancellario Regni ad praecedentes, die 23 8bris 1745* — AGAD: K. K. 5, s. 349—350.

³⁷ *Copiae exceptionum Ill[ustrissimi] et R[everen]dissimi Lascaris episcopi zepopolitani per Breve Apostolicum Visitatoris Academiae Zamoscensis recusabilis* — AGAD: K. K. 5, s. 351—358.

Lascaris był obcokrajowcem. Na wizytację Akademia ostatecznie się zgadzała, wyrażając jednak życzenie, by przeprowadził ją przedstawiciel duchowieństwa polskiego — podobnie jak było w Krakowie.

W tym samym czasie, gdy między Akademią Zamojską w osobie rektora A. Górskiego i podkanclerzym J. Małachowskim następowała wymiana wspomnianych wyżej pism, do sprawy reformy Akademii Zamojskiej włączył się A. S. Załuski, stając w obronie Lascarisa. Pisał o tym do wspomnianego już J. Ogrodzkiego: „[...] Akademia Zamojska, do której obszernie pisałem, nie ma racji recusare JMX Lascaris, bo ten sposobny wizytować, kto się zna na naukach ex artem [!] non novit nisi artifex”³⁸.

Spory wokół sprawy, kto ma przeprowadzić wizytację Akademii Zamojskiej, przeciągnęły się na rok 1746 i napotykały nowe trudności, o czym pisał do J. Ogrodzkiego kanclerz Załuski: „Posłańcowi J Pana wdy lubelskiego justą patenti racz JWPan dopomóc do otrzymania reskryptu. Nie wiem, za co takie skrupuły z Zamościem, kiedy ich z Akademią Krakowską nie było”³⁹. Ostatecznie zapadła decyzja w sprawie oczekiwanej od kilku miesięcy wizytacji Akademii Zamojskiej. Na podstawie nowego pisma królewskiego pt. *Consensus visitandi Academiam Zamoscensem*, wydanego w Dreźnie z datą 15 marca 1746 r. — wizytatorem został Józef Szembek — biskup chełmski i kanclerz tej uczelni⁴⁰.

Czy doszło do wizytacji? Chyba nie, skoro w czerwcu tegoż samego roku 1746 zapadła nowa decyzja i ogłoszono nowe pismo królewskie pt. *Consensus visitandi Academiam Zamoscensem* — wystawione we Wschowie z datą 3 czerwca 1746 r.⁴¹, w którym wizytatorem Akademii Zamojskiej został wyznaczony ponownie „Georgius de Lascaris, episcopus zenopolitanus, praepositus infalatus Olycensis et noster intimus consiliarus”.

W tym samym czasie, gdy sprawa wizytacji Akademii Zamojskiej przybierała różny obrót — a było to już po śmierci kardynała J. A. Lipskiego, biskupa krakowskiego (zmarł 20 lutego 1746 r.) — A. S. Załuski zaczął występować jako „nominat” krakowski, by w kilka miesięcy potem, po zrzeczeniu się kanclerstwa, przenieść się do Krakowa i objąć obowiązki biskupa krakowskiego. Należy przypuszczać, że sprawa reformy Akademii Zamojskiej interesowała go już znacznie mniej, gdyż — siłą rzeczy — absorbowały go bardziej sprawy krakowskie — łącznie z reformą Akademii Krakowskiej.

³⁸ List (oryg.) A. S. Załuskiego do J. Ogrodzkiego, [Polska], 26 X 1745 — AGAD: Zb. Pop. 314, k. 218v.

³⁹ A. S. Załuski do J. Ogrodzkiego b.m., 16 II 1746 — AGAD: Zb. Pop. 314, k. 294v.

⁴⁰ *Consensus visitandi Academiam Zamoscensem*, Drezno, 15 III 1746 — Bibl. Czart. 791 IV, k. 226.

⁴¹ *Consensus visitandi Academiam Zamoscensem*, Wschowa, 3 VI 1746 — Bibl. Czart. 791 IV, k. 187.

5. KSZTAŁCENIE MŁODZIEŻY POLSKIEJ ZA GRANICĄ

Reasumując wszystkie podane uprzednio wypowiedzi A. S. Załuskiego — kanclerza wielkiego koronnego i biskupa chełmińskiego — na temat reformy Akademii Krakowskiej, Chełmińskiej i Zamojskiej, należy stwierdzić, że wszystkie starania były przez niego podejmowane z myślą o zreformowaniu życia naukowego w Polsce. Środkiem podniesienia polskiej nauki z upadku miało być wprowadzenie do programów szkół wyższych nowych treści i metod nauczania, łącząc najnowsze osiągnięcia wiedzy z potrzebami kraju. Załuski widział dwa sposoby kształcenia młodzieży: 1) albo sprowadzanie profesorów z zagranicy; 2) albo wysyłanie zdolnej młodzieży polskiej, której w kraju naszym nie brakowało, na studia zagraniczne, by zdobytą tam wiedzę mogła w przyszłości użytkować w kraju rodzinnym. O postulatach kształcenia młodzieży w kraju pod kierunkiem profesorów sprowadzanych z zagranicy można się dowiedzieć z listów Załuskiego do kardynała J. A. Lipskiego — biskupa krakowskiego⁴². Jak według A. S. Załuskiego miało przebiegać kształcenie młodzieży polskiej za granicą, pokazują jego wypowiedzi w listach do siostrzeńca — Franciszka Kazimierza Lanckorońskiego, kasztelanica gostyńskiego, przebywającego na studiach w Akademii Wojskowej w Turynie⁴³, w listach do księcia Franciszka Maksymiliana Ossolińskiego, pod opieką którego kształcił się w Paryżu inny siostrzeniec Załuskiego — Aleksander Ossoliński, starościc drohicki⁴⁴ oraz z listów do innych osób. A. S. Załuski finansował częściowo studia zagraniczne siostrzeńca F. K. Lanckorońskiego i kierował jego studiami. Naturalnie uwagi Załuskiego na temat kształcenia w obcych krajach młodych ludzi z rodziny Załuskich można odnieść również do innych młodych Polaków wysyłanych na studia zagraniczne. Wypowiedzi te będą podstawą do poznania poglądów kanclerza A. S. Załuskiego na temat kształcenia młodzieży polskiej za granicą.

Oto kilka przykładów. Jak wspomniano wyżej, młody Lanckoroński studiował w Akademii Wojskowej w Turynie. Według wskazań wuja studia siostrzeńca nie powinny ograniczyć się tylko do zdobycia odpowiedniej wiedzy z dziedziny wojskowości. Musiał on zapoznać się również i z innymi naukami, które w przyszłości nie tylko jemu samemu, ale i Ojczyźnie przyniosą pożytek. „[...] Cieszę się, że WMPan znajdujesz gust w rzemiośle wojennym i sposobisz się w nim, ażebyś mógł i Ojczyźnie być utilis i naśladować przodków swoich mógł się fortuny i honoru

⁴² Zob. przypis 5—7.

⁴³ Listy (kop.) A. S. Załuskiego do F. K. Lanckorońskiego, Drezno, 20 II, 13 V i 27 V z roku 1741 — AGAD: K. K. 3, s. 38—39, 78—79 i 88—89.

⁴⁴ List (kop.) A. S. Załuskiego do F. M. Ossolińskiego w Paryżu, Drezno, 2 VIII 1741 — AGAD: K. K. 3, s. 137.

dorobić”⁴⁵, a gdyby siostrzeniec w przyszłości nie chciał być żołnierzem, „to przynajmniej będąc w takiej Rzplitej, gdzie in commune consulitur, będziesz się znał na trybie wojskowym et consiliis ojczyźnie per desse scies”⁴⁶. A w liście do siostry — Aleksandry Lanckorońskiej, kasztelanowej gostyńskiej, czytamy: „[...] w tym jedynaku wielorakie konsolacje serce rodzicielskie WMPaństwa mieć będzie, kiedy nie tylko grzeszny kawaler z niego będzie, ale też nieodrodny wielkich ludzi domu swego następcą oi umiejętny swego czasu w Ojczyźnie swej obywatel do rady i do boju”⁴⁷.

Wielką też wagę przypisywał kanclerz wielki koronny do lektur swego siostrzeńca. Pytał, jakie książki czyta. Wskazywał na pozycje, z którymi winien się zapoznać. Posłał mu ich wykaz z krótką oceną ich wartości⁴⁸. „[...] Posyłam WMPanu specyfikację, które masz czytać księgi z pilnością i aplikacją ad artem militem potrzebne, nie zaniedbując i tych, qui forment la solidité de l'esprit et un caractere honette du coeur, o co oboje najbardziej się starać potrzeba, bo dobroć serca bez umiejętności prostaka, umiejętność zaś przy zepsowanym sercu scelera-tum formować zwykły. [...] Rollin⁴⁹ jest dobry, ale służy tylko pro introductione do historii, którą potym trzeba czytać w inszych autorach. Vertot⁵⁰ dobry ex comparatione status nostri z Rzplitą Rzymską i przez co tamta zginęła, żeby nasza nie upadła. [...] Póki IMĆ Pan Flemming nie pozna się z IMĆ Panem Wolffem i nie opisze mi zdania swego, póty rezolwować go nie mogę, ale WMPan o tym nic nie namieniaj⁵¹. Kontent jestem ex cursu Hugonis Grotis⁵², który WMPan kończysz. Życzę Puffendorfa zacząć *De iure pacis et belli*”⁵³.

Do księcia F. M. Ossolińskiego, który opiekował się w Paryżu drugim siostrzeńcem kanclerza Załuskiego — Aleksandrem Ossolińskim, pisał: „ażebyś go raczył partykularnie aplikować ad Statum. Niech się uczy Ius naturae et gentium, Ius belli et pacis fundamentalnie, a potym Ius publicum Patriae. Historia i Geographia będą mu przewodnikami

⁴⁵ List (kop.) A. S. Załuskiego do F. K. Lanckorońskiego, Drezno 13 V 1741 — AGAD: K. K. 3, s. 78—79.

⁴⁶ A. S. Załuski do F. K. Lanckorońskiego, Drezno, 20 II 1741 — AGAD: K. K. 3, s. 38—39.

⁴⁷ List (kop.) A. S. Załuskiego do A. Lanckorońskiej, Drezno, 22 II 1741 — AGAD: K. K. 3, s. 41.

⁴⁸ Zob. przypis 43.

⁴⁹ Rollin Charles (1661—1741), humanista i historyk francuski, kilkakrotny rektor uniwersytetu paryskiego, autor prac historycznych.

⁵⁰ Vertot René Aubert (1655—1735), historyk francuski, autor prac historycznych.

⁵¹ Wolff Christian (1679—1754), filozof niemiecki, profesor matematyki na Uniwersytecie w Halle.

⁵² Grotius Hugo (1583—1645), prawnik i dyplomata holenderski, autor dzieła *De iure belli ac pacis libri tres*.

⁵³ Puffendorf Samuel (1632—1694), publicysta, prawnik i historyk niemiecki, autor dzieła *De iure naturae et gentium libri octo*.

ad politica. Interestia principum Europae pro pedagogo, reliqua praxis et usus w Polsce perficient”⁵⁴.

Młodemu Lanckorońskiemu podsuwał sposób pożytecznego wykorzystania czasu, „kiedy sobie godziny podzielisz i częścią czytaniem, częścią funkcji swojej dosyć uczynieniem czas rozmiarkujesz”⁵⁵, „bo potym gospodarstwo, Dwór, trybunały, domowy rząd, żonka nie pozwolą czasu do nauk”⁵⁶. Radził również unikać kontaktów z „ziomkami, od których się niewiele nauczysz, ponieważ po to i oni tam pojechali, żeby się od innych uczyli. Jeżeli się zaś nie aplikują, dopieroż ich evitare trzeba”⁵⁷.

A. S. Załuski obok kształcenia młodzieży podkreślał wagę jej wychowania. Siostrzeńcowi swemu dawał rady, w jakim towarzystwie powinien przebywać, z kim utrzymywać stosunki, a kogo unikać. „Prócz zaś kompanii officierów zdałoby mi się się, ażebyś WMPan poznał się z kim z pryncypalniejszych domów i familii w tamtym mieście rezydujących, i żebyś na kompanie wieczorne uczęszczał dla większego poloru, gdyż officerowi nie tylko umiejętnym, ale grzecznym et tres polie być należy, czego najprędzej nauczy praxis, bywając w kompaniach zacnych i przystojnych”⁵⁸. Ostrzegał go przed złym towarzystwem, pouczał, by nikomu, nawet „najlichszemu” nie zrobił krzywdy ani słowem, ani uczynkiem. Ostrzegał go również przed pojedynkami prawem boskim zakazywanymi. Prosił, by nie używał słów „uszczypliwych albo przykrych i grubiańskich”. „[...] Proszę i zaklinam, żebyć WMPan przy rzemiośle żołnierskim nie zapominał la douceur et la politesse, które to cnoty singularicis ludzi na świecie dystyngwują i są przewodnikiem do szczęścia i do nabycia fortuny et non sunt incompatibiles z żołnierstwa, ale bardziej admirację czynią, gdy ten, co zawsze umierać gloriose jest gotowym i muchy nawet rozniewać wystrzega się, ale wszelką modestią wszystkie swoje concomitatur actus. Inaczej bardzobym żałował, gdybyś WMPan w wojsku nabył la bravour, la brutalité ou la grossierté, czego Boże uchowaj”⁵⁹.

Najciekawszym jednak dokumentem, ukazującym zapatrywania A. S. Załuskiego na kształcenie młodzieży za granicą, jest program opracowany przez niego dla dzieci braci stryjecznych, nad którymi miał sprawować opiekę i których edukacją miał zamiar kierować. Pisał o tym do F. M. Ossolińskiego: „Mam już dorastających starosty lubelskiego —

⁵⁴ List (kop.) A. S. Załuskiego do F. M. Ossolińskiego, Drezno, 2 VIII 1741 — AGAD: K. K. 3 s. 137.

⁵⁵ List (kop.) A. S. Załuskiego do F. K. Lanckorońskiego, Drezno, 13 V 1741 — AGAD: K. K. 3, s. 78—79.

⁵⁶ A. S. Załuski do F. K. Lanckorońskiego, Drezno, 20 II 1741 — AGAD: K. K. 3, s. 38—39.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ List (kop.) A. S. Załuskiego do F. K. Lanckorońskiego, Drezno, 13 V 1741 — AGAD: K. K. 3, s. 78—79.

⁵⁹ A. S. Załuski do F. K. Lanckorońskiego, Drezno, 27 V 1741 — AGAD: K. K. 3, s. 88—89.

stryjecznego mego — syna i siostrzeńca po kasztelanowej warszawskiej Wesslowej w swojej opiece i edukacji, którą także jak najdoskonalszą chęć im dawać i uformować z nich dignos cives patriae jak podrosną, że chęć ich posłać do cudzych krajów, ale diverso jak insi modo. Umyśliłem ich trzymać w Holandii dla nauki ultiores scientias, i żeby wraz gubernium Reip[ub]licae uważali i porozumiewali, potem przejechawszy Francję, zechcę ich jaki czas trzymać w Anglii dla przeniknienia tamtejszego gubernium, które hoc saeculo jest do naszego najpodobniejsze. Stamtąd objechawszy Włochy, w Wenecji zabawią się dla podobnej racji. Stąd bowiem uważam największe naszej młodzieży inconveniens, że jeżdżąc po cudzych krajach najdłużej się bawić zwykli in regnis monarchicis i z tym ignorant Statum Libertatis et fundamenta gubernii aristocratii i gdy do Ojczyzny powracają, nie podoba im się nasza forma panowania i subiekcja, która jest in Statu popolari insuperabilis, skąd potym wielkie następują inkonweniencje i jedni nie chcą, drudzy nie umieją być ojczyźnie utiles et proficui”⁶⁰.

*
* *

Wyciągając wnioski z zaprezentowanych powyżej materiałów źródłowych, należy stwierdzić, że Andrzej Stanisław Załuski był niewątpliwie zasłużonym działaczem na polu oświaty w Polsce czasów Augusta III.

Nie wydaje się więc słuszna opinia niektórych badaczy Oświecenia o kanclerzu Załuskim, głosząca, że „[...] działalność Andrzeja Stanisława w ruchu umysłowym ma charakter bardzo partykularny”, w przeciwieństwie do opinii o działalności jego brata Józefa Załuskiego, referendarza wielkiego koronnego, który w powszechnym mniemaniu był „[...] duszą wielu poczynań o znaczeniu centralnym i pierwszoplanowym”⁶¹.

Recenzenci: Bogumił Kupść i Irena Stasiewicz-Jasiukowa

⁶⁰ List (kop.) A. S. Załuskiego do F. M. Lanckorońskiego, Drezno, 2 VIII 1741 — AGAD: K. K. 3, s. 138.

⁶¹ K. Opałek: *Oświecenie*, dz. cyt. s. 285.

